

Prof. dr hab. Władysława Bryła

Inst. Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Iuria Ganushchaka  
z tytułem *Komunikacja w firmach IT. Leksyka profesjonalna i specjalistyczna*  
napisanej w 2023 roku pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Tomasza Lisowskiego na  
Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.**

Tytuł przedłożonej do recenzji dysertacji ( 385 stron) pana magistra **Iuria Ganushchaka** dobrze odzwierciedla jej zawartość treściową. Autor podjął trudne zadanie analizy komunikacji, a zwłaszcza leksyki, w nowoczesnych, technicyzowanych firmach IT. Wybór obszaru badań okazał się ciekawy, ale i trudny. Pozornie znane użytkownikom Internetu komunikaty okazują się wysoce skomplikowane ze względu na swoją specyfikę i hermetyczność, co przekonująco ukazał Doktorant.

### **Kompozycja**

Recenzowana rozprawa składa się z *Wprowadzenia*, czterech zatytułowanych rozdziałów analitycznych, *Zakończenia* i *Słownika* (s. 209 – 363). Pracę zamyka obszerna dwudziestostronicowa *Bibliografia*. Dysertacja ma układ systematyczny z zastosowaniem numeracji cyfrowej wielorzędowej. Opisywane problemy wyeksponowane zostały (w obrębie rozdziału) oddzielnych punktach i podpunktach, co dobrze widać w *Spisie treści* zamieszczonym na początku pracy. Kompozycja pracy jest umotywowana logicznie i oceniam ją pozytywnie.

W niniejszej rozprawie *Wprowadzenie* jest faktycznie rozdziałem pierwszym z prezentacją zawartości dysertacji, charakterystyką podstawy materiałowej i metodologii. Autor uzasadnia wybór tematu tym, że chce przeanalizować specyficzny kod komunikacyjny, nie tylko werbalny, obsługujący komunikację wewnętrzną pracowników firmy, będący wyznacznikiem ich tożsamości, niezrozumiały dla osób spoza tej grupy. Skutkiem procesu globalizacji technicyzowanego świata jest postępująca internacjonalizacja kodu wspólnotowego, szczególnie silne są wpływy języka angielskiego, który w różnym stopniu jest przyswajany przez polszczyznę. Obserwując wpływ języka angielskiego, dominującego w



kodeksie komunikacyjnym IT Doktorant zadaje sobie pytania: 1. o zakres i konieczność /fakultatywność zastępowania istniejących polskich słów angielskimi; 2. mechanizmy rządzące procesem adaptacji słów angielskich; 3. zasadność tworzenia niektórych nowych terminów.

### **Podstawa materiałowa**

Materiał badawczy z lat 2015 – 2023 został zebrany od ponad 1000 pracowników branży IT zatrudnionych w firmach różnej wielkości w Polsce i na terenie międzynarodowym.

W celu pozyskania materiału onomazjologicznego, głównie leksykalnego, Doktorant zastosował pisemną **metodę ankietową** z pytaniami otwartymi: *Jak nazywasz...*; *Podaj potoczne określenie...*; *Opisz hierarchię w firmie*. Następnie zebrany materiał weryfikował, pytając o rozumienie niektórych wyrazów. Drugim źródłem wykorzystanym do gromadzenia materiału były **teksty z przestrzeni wirtualnej i realnej** (głównie mówione), realizowane na spotkaniach oficjalnych i nieoficjalnych, w prywatnej komunikacji interpersonalnej oraz na spotkaniach analitycznych, w czasie tzw. „burzy mózgów”. Wirtualny sposób porozumiewania się jest scharakteryzowany następująco: „Komunikacja wirtualna [...] wykorzystuje przekaz pisemny, wyjątkiem są wideokonferencje internetowe (Skype, Teams, Google Meets, Zoom itp.), w których wykorzystywany jest nośnik elektroniczny, jest to jednak bezpośrednia, równoległa wymiana komunikatów ustnych. Komunikacja pisemna wykorzystywana jest w e-mailach, na czatach (Slack, Telegram, Mattermost, Messenger, itp.), w programach kontroli projektów i wykonania zadań (Trello, Jira, active.collab) oraz innych sytuacjach” (s.31). Trzeci sposób zbierania materiału, moim zdaniem najbardziej cenny i wiarygodny to „**obserwacja uczestnicząca**, zwana też etnografią, która polega na wejściu badacza do analizowanej społeczności i obserwacji zachodzących w niej procesów komunikacyjnych. Obserwator - badacz, może aktywnie uczestniczyć w tych relacjach lub pozostawać na granicy badanej grupy. Swoją pozycję badacza – obserwatora i uczestnika komunikacji Doktorant ujmuje następująco: „wyjściem, łączącym aktywność z obserwacją, było uczestnictwo w komunikacji elektronicznej zainteresowanych osób (pracowników IT) na portalach Facebook, LinkedIn, Twitter; **badacz, [ sam Doktorant] jako pracownik IT**, był w tych relacjach jednym z nich. W ten sposób mógł szerzej poznać reguły relacyjne, obowiązujące w tej społeczności. Inną formą obserwacji uczestniczącej było współuczestnictwo w wybranych sytuacjach komunikacyjnych jako gość” (s. 33). .



Analizowany język / kod komunikacyjny nie ma jeszcze ustalonej nazwy i Autor rozprawy w świetle zebranego materiału i literatury naukowej rozważa czy jest to interżargon, slang, pidgin, socjolekt, czy nowomowa (ang. *newspeak*). Po przeanalizowaniu obszaru komunikacji i specyfiki kodu funkcjonującego w IT, Doktorant proponuje wąskie jego rozumienie jako języka (wysocę) specjalistycznego, w odróżnieniu od profesjolektu, o szerszym zasięgu komunikacyjnym. Osobną, sygnalizowaną przez Doktoranta, kwestią, jest obecność w nim leksyki polskiej, która może utrudniać porozumienie, podobnie jak zróżnicowanie pokoleniowe.

**Rozdział drugi** zatytułowany *Kontekst komunikacyjny* (s. 39 – 89) zawiera przegląd historycznych i współczesnych definicji słownikowych terminów „korporacja” i „korporacja IT”. Ostatecznie Doktorant stwierdza, że najbardziej adekwatną definicję notuje słownik internetowy [www.dobrysloownik.pl](http://www.dobrysloownik.pl):

bardzo duże przedsiębiorstwo, często międzynarodowe, w którym duże znaczenie ma organizacja pracy, procedury, relacja podporządkowania, pozioma struktura i anonimowość [...] budzi duże emocje, dla niektórych praca [w korporacji] jest niemal współczesną formą niewolnictwa, dla innych – rozwojem, poznawaniem ludzi, doksztalceniem się, uczeniem się kultury pracy, wyjazdami zagranicznymi.

Po akceptacji tej definicji charakteryzuje drugi człon: „IT”, pisząc „Za korporacje IT uznawane są organizacje specjalizujące się w branży operującej informacją i technologiami informacyjnymi” (s.46). Porównuje też zakres pojęcia „korporacja” i „firma”, które często używane bywają zamiennie (s. 45).

Następnie Doktorant pokazuje profile korporacji jako: firmy ekonomicznej, miejsca pracy i kreatora specyficznych produktów. Jego zdaniem łączliwość tego leksemu i jego wartościowanie w komunikacji społecznej są zróżnicowane. Ścierają się wyraźnie negatywne konteksty i nazwy (np. *korpoludek; korpo bez korposzczurów by umarła*), szczególnie dawniejsze, z tymi, które ukształtowały się niedawno i nie są tak nacechowane emocjonalnie. Ostatecznie rozważania Autora pokazują, że rozumienie społeczne pojęcia „korporacja” jest bardzo złożone i obejmuje:

- „kontekst kulturowy, w państwach rozwiniętych przemysłowo i ekonomicznie częściej postrzegany jest pozytywnie;
- doświadczenie kreatora opisu;
- wartość, aktualność produktu (jeżeli produkt jest modny, to chwalimy korporację);
- zaangażowanie na rzecz interesariuszy” (s. 63).



**Sposób komunikacji** w korporacji może dziwić osoby spoza tego środowiska ze względu na zredukowanie komunikacji głosowej, wzrokowej czy gestycznej, nawet w kontaktach osób znajdujących się w jednym pomieszczeniu. Doktorant przedstawia to następująco: „Specyfiką relacji w firmach IT są kontakty wirtualne, wynikające z globalnego zasięgu działalności, będące konsekwencją pracy zdalnej, spowodowane także rodzajem działalności, np. testowaniem produktu. Wirtualne kontakty zastępują często możliwe w miejscu pracy kontakty rzeczywiste, łatwiej wysłać komentarz elektroniczny do kolegi przy sąsiednim stanowisku niż wypowiedzieć go głośno” (s. 55). Oprócz tego w korporacjach IT praca polega na tworzeniu i przetwarzaniu informacji oraz danych, do czego wykorzystuje się Internet, języki programowania, programy komputerowe, komputery czy inne urządzenia techniczne. Do takiego typu komunikowania niezbędny jest wysoki profesjonalizm technologiczny i znajomość kodu komunikacyjnego. Cytowane w dysertacji przykłady komunikatów, z terminologią i skrótami słów są niezrozumiałe dla zewnętrznego odbiorcy, mają wręcz cechy „grypsery”

Tytuł kolejnego podrozdziału: 2.3. *Wpływ strukturyzacji pracy na strukturę komunikacji w organizacji* jest wysoce naukowy, a przez to aż niekomunikatywny; należałoby go sformułować mniej homofonicznie i synonimicznie, (np. wpływ organizacji pracy na sposób komunikowania się?). Termin „struktura organizacyjna”/„strukturyzacja”, definiowany jest jako: „układ stanowisk i składające się z nich komórki organizacyjne wewnątrz firmy”, podział uprawnień, odpowiedzialności i zależności pomiędzy poszczególnymi pracownikami przedsiębiorstwa obowiązuje w różnych i nie odnosi się tylko korporacji IT. Jednym z wymiarów struktury organizacyjnej jest hierarchia i podobnie jak w innych firmach komunikacja pionowa i pozioma zależy od statusu pracownika. Na stronie 84 dysertacji zamieszcza schemat organizacyjny korporacji ukazujący dominację struktur poziomych z jednej strony, ale równocześnie dużą specyfikację stanowisk i wykonywanej pracy, co widać w nazwach: CEO/prezes, piemowcy, wdrożeniowcy, frontendowcy, backendowcy, programmersi, zwykły plebs (szeregowi pracownicy), marketingowcy, designerzy, androidowcy, specjaliści od appki, handlowcy, księgowi, haerowcy, rada starszych, admini, team leaderzy, seniorzy, juniorzy, graficy, specjaliści od adsów, influencerzy, targetolodzy, specjaliści SMM itd. Brak rozbudowanej hierarchii sprzyja bezceremonialności języka w relacjach międzyosobowych, co zostało przekonująco ukazane. Na dwu schematach (rys. 6 i 7) doktorant zamieszcza skojarzenia ukazujące skutki dobrej / złej (fortunnej i niefortunnej) komunikacji, dla których centrum jest niezrozumienie i zrozumienie.





Pierwsze dwa obszernie rozdziały mają charakter zewnątrzjęzykowy, w których Doktorant prezentuje podstawowe terminy i pojęcia niezbędne do zrozumienia specyfiki funkcjonowania relatywnie nowej wspólnoty komunikacyjnej, jaką jest korporacja IT.

Ta część dysertacji zawiera informacje interdyscyplinarne: socjologiczne, kulturowe, językowe. Do prezentacji poruszanej problematyki wykorzystał bogatą, polską i angielskojęzyczną literaturę przedmiotu. Wykazał się umiejętnością sprawnego referowania literatury naukowej i trafnego jej doboru umotywowanego tematem. W swoim tekście klarownie przedstawił zagadnienia przydatne do dalszej analizy języka w korporacji.

W trzeciej części pracy pt. *Kod korporacji* Doktorant umiejscawia badany kod w kontekście odmian funkcjonalnych współczesnej polszczyzny (m. in. Klemensiewicza, Furdala, Wilkonia) a następnie definiuje pojęcie ekolingwistyki jako nowego nurtu badawczego?, poglądu na język?. Ekolingwistyka zainicjowana w pod koniec XX wieku jako nauka scalająca wiedzę różnych dziedzin ( ekologii, psychologii) podejmuje problematykę współdziałaniu języka z jego otoczeniem, czyli społeczeństwem, które posługuje się językiem jako jednym ze swoich kodów. „Ekolingwistyka na obecnym etapie poznania, w epoce globalizacji, determinizmu technologicznego, stała się jedną z interdyscyplinarnych teorii badawczych językoznawstwa, pomagającą ocenić stan języka lub jego poszczególnych podsystemów w szerszym kontekście społecznym i kulturowym” (s. 100).

Odwołanie się do koncepcji ekolingwistyki dobrze świadczy o erudycji Doktoranta, jednak moim zdaniem, nie ma wpływu na przebieg badań (analizę zgromadzonej leksyki) i wyniki tych analiz. Ostatecznie przecież zastosował utrwalone metody opisu słownictwa: genetyczną z typologią zapożyczeń, semantyczną (jakościowo – ilościową), a w odniesieniu do tekstów – genologiczną.

Wielokrotnie podkreślał Autor, że ogromny wpływ na jakość komunikatów ma terminowość i pośpiech w wykonywaniu zadań, co decyduje o lakoniczności treści i dominacji dyrektywności, wyrażanej bardziej lub mniej grzecznie. Można to obserwować w ustnych rozmowach grupowych, podczas burzy mózgów, rozmowach telefonicznych, telekonferencjach. Komunikaty pisane mają różną długość: np. listy bywają dłuższe i mają zwroty grzecznościowe; czaty i SMS-y są krótkie i podobne do tekstów oralnych. Komunikację werbalną dopełnia rozbudowany zasób obrazów, ikonek, schematów, które są utrwalone lub tworzone doraźnie.



Mimo stosowania różnorodnych sposobów porozumiewania się w korporacjach Doktorant odnotował bariery komunikacyjne na osi pionowej uwarunkowane najczęściej zachowaniem ludzi: autorytaryzm, poniżanie, niskie kompetencje przełożonego i realizowane w formie wytykania błędów, ośmieszania, lekceważenia i pogardy. Bariery w relacjach poziomych to: niezdrowa rywalizacja, nieznamość kod profesjonalnego i języka angielskiego, kierunek przepływu informacji; sprawiają one, że komunikaty przybierają charakter nakazowy.

Część dysertacji oznaczona numerami 3.4. pt. *Zasoby leksykalne kodu korporacji IT* zawiera materiał zgromadzony przez mgr. Ganushchaka, który wskazuje on na trudności w klasyfikacji gramatycznej, m. in. w zakwalifikowaniu wyrazu do części mowy. „Ostatecznie zdecydowano – pisze autor - zgodnie z tezą, że punktem wyjścia są użycia w zebranych i analizowanych tekstach i brane będzie pod uwagę użycie odnotowane w kodzie wspólnotowym pracowników IT, czyli w języku polskim. Części mowy identyfikowano głównie na podstawie kontekstu użycia w polskim tekście” (s. 161). Autor ustalił, że wśród 880 zbadanych jednostek leksykalnych 452 (62,8%) to rzeczowniki. Pozostałe części mowy mają zdecydowanie mniejszy udział. Jednakże ustalenie przynależności do odpowiedniej kategorii części mowy pociągało za sobą konieczność opisu odmiany tych wyrazów. Doktorant wnikliwie analizuje te formy, stwierdzając często brak normatywności wynikający ze względów pragmatycznych: formy zależne tworzą nie humaniści (często przez analogię do innych form), dominuje komunikatywność nad normą. Kompetencje językoznawcze i precyzja analiz Doktoranta uwidoczniają się przy wskazywaniu kierunków adaptacji kodu komunikacyjnego pod względem graficznym – ortograficznym, morfologicznym i semantycznym.

Z kolei analiza znaczeń wyrazów pozwoliła wydzielić kilka grup semantycznych:

- nazwy sprzętu oraz materialnych rozwiązań technicznych;
- nazwy narzędzi informatyczno-multimedialnych;
- nazwy rozwiązań organizacyjnych i logistycznych wspomagających pracę w korporacji IT
- czynności, działania, procesy oraz ich nazwy;
- określenia uczestników komunikacji oraz pełnionych przez nich funkcji i stanowisk;
- nazwy miejsc oraz przestrzeni rzeczywistych i wirtualnych;
- nazwy działów strukturalnych firm IT;
- określenia charakteryzujące i nacechowane;
- leksyka powiązana z pandemią COVID-19;
- wulgaryzmy – przekleństwa;



- inne – wyrazy, które nie znalazły się w żadnej z powyższych kategorii.

Charakterystykę jakościową dopełnia danymi liczbowymi (s. 202 – 208), które podaje w liczbach bezwzględnych i procentowych oraz w formie wizualnej na grafach (s. 201 i 203). Wielką zaletą pracy Doktoranta jest erudycja. Warto podkreślić, że w swoim sproblematyzowanym przeglądzie literatury z zakresu funkcjonowania i organizacji firm IT i z językoznawstwa streszcza, cytuje i wymienia bardzo wiele prac dawniejszych i nowszych w których jest doskonale zorientowany. Umiejętnie korzysta z nich w swoich analizach. Bibliografia liczy 296 pozycji.

W swojej recenzji zamieszczam dużo streszczeń i cytatów, aby wyraźnie ukazać specyfikę dysertacji magistra I. Ganushchaka, w której przeanalizował ogromny i specyficzny materiał - język pracowników i środowiska IT, który w znacznej mierze oddziałuje na język młodszego pokolenia Polaków żyjących w stechnicyzowanej i globalnej rzeczywistości. Badania Doktoranta przekonują, że brak znajomości języka angielskiego może znacznie ograniczać funkcjonowanie nie tylko w wymiarze towarzyskim (znajomości, podróże), ale nade wszystko zawodowym, co już chyba dzieje się na naszych oczach. Myślę, że **opublikowanie** tej dysertacji, **o co wnioskuję**, udowodni internacjonalizację nie tyle polszczyzny ogólnej, co języka / kodu określonych środowisk zawodowych. Przekona, że kod IT, który dostrzegamy powierzchownie i wycinkowo, to specyficzny system komunikacyjny z własnymi regułami użycia i leksyką.

Jako ostatni rozdział pracy zamieszczony jest *Słownik* samodzielnie przygotowany przez Doktoranta, zajmujący 154 strony. Hasła słownikowe są zbudowane zgodnie z zasadami leksykograficznymi. Bardzo pozytywnie oceniam konsekwencję i skrupulatność redakcyjną Badacza. Ten słownik umożliwi rozumienie wykładu Doktoranta, traktującego o specyficznej komunikacji korporacyjnej. Nasuwa mi się jedna uwaga ogólniejszej natury: skoro Doktorant wymienia słowniki, które eksplorował, to szkoda, że nie odnotował, które wyrazy są poświadczone w leksykonach najnowszej polszczyzny. Byłaby to cenna informacja o utrwaleniu poszczególnych leksemów w polszczyźnie, nawet tak specjalistycznej.

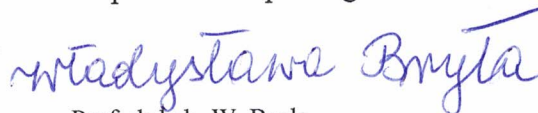
Z recenzenckiego obowiązku wskazuję zauważone usterki: s.48-jest Witold Lipski, ma być: Wojciech Lipski; s. 46- znaczenie semantyczne leksemu - to pleonazm; s. 84: Team leaderem jest osobą – forma gramat.; hasło *haknąć* w *Słowniku*: jest spójrzeć – ma być: spojrzeć. Te zupełnie marginalne uwagi nie mają wpływu na konkluzję, że rozprawa doktorska została napisana poprawnym językiem naukowym, z zastosowaniem terminologii



językoznawczej. Widać w niej staranność edytorską: bezbłędny językowo wykład, konsekwentny system wyróżnień graficznych w tekście cytowanym i własnym.

Komunikacja korporacji IT, mimo różnych studiów szczegółowych, nie doczekała się – jak dotąd – swojego monografisty, który miałby odwagę zbadać jej całość. W tym zakresie dysertacja p. mgr. I. Ganushchaka jest **pracą pionierską**.

W świetle sformułowanej wyżej wysoce pozytywnej opinii o dysertacji zwracam się do Rady Naukowej Dyscyplin Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu z wnioskiem o dopuszczenie p. magistra I. Ganushchaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. W. Bryła

Institut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS w Lublinie

Lublin 26. 11.2023.

